

NR 11/307
grudzień 2010

ISSN 1508-7594



Solidarność

**ZAGŁĘBIA
MIEDZIOWEGO**

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Piotr Duda

w Regionie

Zadośćuczynienie dla Zaremby

Przed lubińskim Sądem Pracy o swoje prawa ponad rok walczyła zwolniona dyscyplinarnie Ewelina Zaremba, była przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w Sanden Manufacturing Poland Spółka z o.o. w Polkowicach, reprezentowana przez kancelarię prawną współpracującą z Regionem Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność.



Dziś sprawa zakończyła się ugodą zawartą pomiędzy stronami: Sanden cofnął oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia i zaproponował rozwiązanie stosunku pracy w drodze porozumienia stron. Zobowiązał się również do wypłacenia poszkodowanej Ewelinie Zarembie zadośćuczynienia.

Ewelina Zaremba mogła przeżyć ten rok dzięki środkom przyznanych z Regionalnego Funduszu Pomocy Członkom NSZZ „Solidarność” Szykanowanym za Działalność Związkową oraz wsparciu organizacji zakładowych i członków NSZZ „Solidarność”

Przypomnijmy. Ewelina Zaremba, przewodnicząca KZ

NSZZ Solidarność w Sanden w Polkowicach została zwolniona dyscyplinarnie po tym, gdy w fabryce rozprowadzono ulotki szkalujące dobre imię jednego z kierowników zmiany. Zarząd fabryki zlecił specjalistom z zakresu grafologii sprawdzenie, kto jest autorem ulotki. Biegły nie mógł stwierdzić w stu procentach, kto ją napisał. Mimo to, prezes zwolnił dyscyplinarnie Zarembę z pracy.

Za szefową Solidarności murem stanęli działacze Regionu z różnych organizacji. W listopadzie 2009 roku legnicy związkowcy wspierani przez kolegów z polkowickiej fabryki zorganizowali manifestację przed siedzibą Sandenu w obronie zwolnionej Zaremby.

Szkolenia

Członkowie organizacji NSZZ „Solidarność” w: DFM Zanam-Legmet Sp. z o.o. w Polkowicach, Sitech Sp. z o.o. w Polkowicach, Kolejach Dolnośląskich Sp. z o.o. w Legnicy, Energetyce Sp. z o.o. w Lubinie i Korpo Sp. z o.o. w Jaworze, w dniach 25 - 28 października br. wzięli udział w szkoleniu Lider dialogu autonomicznego - część 1. Warsztaty dotyczyły organizacji pracy działacza związkowego oraz prawa wewnątrz-związkowego, prawa pracy i zakładowych źródeł prawa pracy. Zajęcia przeprowadziła Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.



W dniach 8 - 10 listopada br. w Sosnowcu k/ Karpacza, Jan Kosowski, Regionalny Koordynator ds. bhp, przy pomocy Wojciecha Zawadzkiego, ZSIP z Volkswagena przeprowadził szkolenie Społeczna Inspekcja Pracy dla społecznych inspektorów pracy z TCM Sp. z o.o. w Polkowicach i DFM Zanam-Legmet Sp. z o.o. w Polkowicach. Szkolenie dotyczyło podstaw prawnych działalności SIP oraz roli związku zawodowego w zakresie ochrony pracy.

Święta Katarzyna patronka kolejarzy

W kościele pod wezwaniem Świętego Jacka, będącego siedzibą Duszpasterstwa Legnickich Kolejarzy odbyła się msza dziękczynna z okazji zbliżającego się święta patronki kolejarzy - świętej Katarzyny Aleksandryjskiej. Na msze przybyli pracownicy

czynni jak i emerytowani, ich rodziny oraz Kierownictwo Kolejarskich Zakładów Pracy. Eucharystii przewodniczył proboszcz parafii ksiądz Robert Krystman, który w ciepłych słowach powitał liczne pocztysztandarowe na czele zesztandarem NSZZ.SOLI-

DARNOŚĆ Regionu Zagłębie Miedziowe. Po mszy uczestnicy zebrał się pod figurą świętej Katarzyny, aby w modlitwie i skupieniu oddać cześć patronce oraz zapalić znicz upamiętniający braci kolejarską, która odeszła na wieczną wartę. Region na uro-

czystości reprezentował przewodniczący Bogdan Orłowski oraz wielu członków NSZZ.Solidarność z Regionu Zagłębie Miedziowe oraz Regionu Dolny Śląsk. Po uroczystości organizatorzy zaprosili wszystkich na tradycyjny poczęstunek. JK

Oby narodziła Święta Miłość sprawiała, by jej nigdy nie zabrakło w nas i w naszych środowiskach, a Boża Rodzicielka niech wyjedna zdrowy i pomyślny nowy 2011 rok, który niech obfituje w zgodę, pokój i powszechne zrozumienie wartości nadrzędnych.

Ks Marian Kopko
Regionalny Duszpasterz
NSZZ Solidarność

Niech blask Wigilijnej Gwiazdy rozjaśni nasze myśli nadzieją, a serca napełni Miłością, która przysłała na świat w ubóstwie Betlejemskiej Groty. Z życzeniami Bożych Łask na Święta i Nowy Rok

Bogdan Orłowski
przewodniczący
Zarządu Regionu
Zagłębie Miedziowe
NSZZ „Solidarność”

Prezydium w komplecie

Wszyscy zaproponowani przez Piotra Dudę kandydaci na członów prezydium zostali zaakceptowani. Najważniejsze funkcje w prezydium Komisji Krajowej zostały mają już obsadę.

Bogdan Biś, Tadeusz Majchrowicz, Jerzy Jaworski, Henryk Nakonieczny i Ewa Zydorek to nowi członkowie prezydium Komisji Krajowej. Do zadań prezydium należy kierowanie bieżącą działalnością Komisji Krajo-

wej. Prezydium tworzą: Przewodniczący oraz osoby wybrane na jego wniosek spośród członków Komisji Krajowej, w tym jego zastępca lub zastępcy, sekretarz i skarbnik. Dotychczas prezydium liczyło 14 osób.

Członków prezydium proponował przewodniczący Komisji Krajowej, Piotr Duda. Przedstawiając kandydatów przewodniczący przedstawił również koncepcję pracy Komisji Krajowej. Zapowiedział, że nie bę-

dzie organizował konwencji przewodniczących. Dużą rolę w prezydium będą odgrywali przewodniczący odpowiedzialni za strukturę terenowe i branżowe. Kandydaci do prezydium przedstawiając się, odpo-

wiadali również na pytania członków Komisji Krajowej. Najczęściej dotyczyły one możliwości pogodzenia pełnienia różnych funkcji w regionach i na szczeblu krajowym czy koncepcji pracy w Komisji Krajowej.

Na 92 członków Komisji Krajowej oddano 91 ważnych głosów. Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów: Bogdan Biś - 84, Tadeusz Majchrowicz - 53, Jerzy Jaworski - 61, Ewa Zydorek - 51, Henryk Nakonieczny - 82.

PREZYDIUM KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”:



○ Bogdan Biś
pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Dotychczas zastępca przewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego i sekretarz regionu. Przez blisko 20 lat pracował jako pracownik fizyczny w kopalni. Od 2006 r. pracuje w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. W 2008 r. obronił dyplom inżyniera na Akademii Górniczo-Hutniczej. Ma troje dzieci.



○ Jerzy Jaworski
skarbnik Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Dotychczas zastępca przewodniczącego i skarbnik Zarządu Regionu Małopolska. Zaczynał karierę zawodową na AGH. Od 25 lat pracuje w Radiu Kraków w dziale technicznym. Jest tam przewodniczącym Komisji Zakładowej. Ma troje dzieci.



○ Tadeusz Majchrowicz
zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” odpowiedzialny za strukturę terenową. Przewodniczący Regionu Podkarpacie od czterech kadencji. Pracę zawodową rozpoczął w 1975 r. Przeszedł przez wszystkie szczeble związkowej kariery. Współtworzył Sekcję Krajową Nafity i Gazu. Od 1991 r. członek Komisji Krajowej.



○ Ewa Zydorek
sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „S”. Do Związku wstąpiła w wrześniu 1981 roku, kiedy podjęła pierwszą pracę w Okręgowym Przedsiębiorstwie Rozpowszechniania Filmów. Jest z wykształcenia psychologiem. W 1989 r. była przewodniczącą Komisji Zakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania Region Wielkopolska a od 1993 r. jest sekretarzem Zarządu Regionu Wielkopolska.



○ Henryk Nakonieczny
członek prezydium odpowiedzialny za dialog i negocjacje w Komisji Trójstronnej. W latach 1998-2003 przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, od 1998 r. przedstawiciel NSZZ „Solidarność” w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Od 2003 r. członek Zespołu Ubezpieczeń Społecznych oraz Budżetu, Wymagrodzeń i Świadczeń Socjalnych. Obecnie pracuje w spółce Restrukturyzacji Kopalni. Ma córkę i wnuczkę.

Piotr Duda nowym wiceprzewodniczącym EKZZ



1 grudnia w Brukseli rozpoczęła się spotkanie komitetu wykonawczego Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych (EKZZ). Po raz pierwszy „Solidarność” reprezentował będzie Piotr Duda, wybrany w październiku nowym szefem Komisji Krajowej.

Przewodniczący odbierze nominację na członka komitetu wykonawczego i sterującego Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych oraz wiceprzewodniczącego tej organizacji. – Wiele istotnych decyzji w sprawach pracowniczych podejmuje się na poziomie europejskim. Reprezentowa-

nie interesów naszych członków przed unijnymi instytucjami to duża odpowiedzialność – mówi Piotr Duda.

Na grudniowym posiedzeniu członkowie komitetu wykonawczego zdecydowali o działaniach EKZZ w najbliższym czasie. Należy do nich m.in. przykład kampania Bonus Watch – monitoring premii, jakie otrzymują przedstawiciele zarządów firm sektora finansowego w kontraście do cięć wydatków publicznych. Komitet wykonawczy przedyskutuje również projekty rezolucji, w tym rezolucję w sprawie ochrony autonomii negocjacji układów zbiorowych, rezolucję dotyczącą

wzmocnienia kwestii społecznych w projekcie dyrektywy europejskiej o jednolitym rynku oraz rezolucję w sprawie europejskiej polityce energetycznej.

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych powstała w 1973 r. aby reprezentować pracowników na poziomie europejskim i przed instytucjami Unii Europejskiej. Do EKZZ należy 82 organizacji z 36 krajów europejskich oraz 12 organizacji branżowych. EKZZ reprezentuje 60 mln pracowników. NSZZ „Solidarność” została afiliowana do EKZZ w 1995 r.

Dział Informacji KK

Piotr Duda odznaczył księży

Piotr Duda przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność odznaczył czterech księży z Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność: Księdza Prałata Mariana Kopkę, Ojcieca Euzebiusza Konstanta Ciacka, Księdza Prałata Władysława Józka oraz Księdza Prałata Jerzego Gniatczyka.



Uroczystości wręczenia odznaczeń poprzedziła Msza Święta koncelebrowana przez Księdza Biskupa Stefana Cichęgo Ordynariusza Diecezji Legnickiej w legnickiej parafii Matki Bożej Królowej Polski w Legnicy. Następnie w Centrum Spotkań im. Jana Pawła II odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń zasłużony dla NSZZ „Solidarność”. Przed południem szef „Solidarności” wraz z przewodniczącym Regionu Zagłębie Miedziowe Bogdanem Orłowskim złożył kwiaty pod Pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82. Podczas rozmowy z dziennikarzami wyjaśnił, że wizyty w regionach takie jak ta były ważną częścią jego wy-

borczego programu. - Nikt nie przyspa mnie do krzesła. Będzie jechał tam gdzie będę potrzebny. Najważniejsze, by związek prężnie działał i spełniał swoje zadania - mówił Piotr Duda.

Przewodniczący po raz kolejny zapowiedział, że związek pod jego kierownictwem nie będzie się bezpośrednio angażować w politykę. Nie przeszkadza mu więc, że związkowcy w listopadowych wyborach znaleźli się na listach różnych ugrupowań - Uważam, że to obojętne z jakich list, z PiS, PO czy koła wędkarskiego. Najważniejsze jest, by mieli możliwość pracy na rzecz ludzi pracy - powiedział Piotr Duda.



KSIĄDZ PRAŁAT MARIAN KOPKO



Kanonik generalny kapituły legnickiej, pielgrzym, kustosz sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie, kapelan ludzi pracy, duszpasterz Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność

Ur. 7 III 1951 r. w Nowej Rudzie. W domu rodzinnym otrzymał tradycyjne wychowanie w duchu: Bóg, Honor, Ojczyzna. Po ukończeniu szkoły podstawowej nie dostał się do liceum ogólnokształcącego. Trafił na ścieżkę wykształcenia zawodowego jako drukarz. Po ukończeniu szkoły pracował w drukarni. Pierwszy kontakt ze Służbą Bezpieczeństwa miał po otrzymaniu korespondencji od poznańskich chrystusowców, były to pisma o Polonii.

Droga do kapłaństwa księdza wiodła przez ukończenie liceum wieczorowego, wojsko i pracę. Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu dało ważną formację duchową.

W roku 1980 Marian Kopko został diakonem. W rodzinnej miejscowości Nowej Rudzie z inicjatywy miejscowej „Solidarności” była odprawiana na stadionie msza święta, w której młody diakon wziął udział. I od tego czasu Jego kapłaństwo zostało już na stałe związane z NSZZ „Solidarność”. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1981 r. Pierwszą parafią, do której został skierowany była parafia pw. Świętej Trójcy w Legnicy. Legnica kojarzyła się księdzu z „sowieckim miastem”, ale właśnie stąd wyruszył w 1981 r. z pielgrzymką jasnogórską.

W Legnicy zastał Go stan wojenny. Ksiądz Marian Kopko od pierwszych dni rozpoczął bardzo aktywną działalność duszpasterską i patriotyczną. Ukrywał działacza Solidarności, szybko zaczął wokół siebie gromadzić młodzież. W tych działaniach pomagał mu ksiądz proboszcz Władysław Józka oraz ksiądz wikariusz. Założony został muzyczny zespół parafialny, który oprócz pieśni religijnych wykonywał też utwory patriotyczne. Zorganizował grupy teatralne, recytatorskie, samokształceniowe. Organizował nieformalne spotkania patriotyczne, spotkania duszpasterstwa ludzi pracy, spotkania młodzieży. Odnosił kontakty z kolegami drukarzami i rozpoczął kolportaż prasy, książek i ulotek. Pomagał również kolportować podziemną prasę i literaturę religijną w języku rosyjskim.

Służba Bezpieczeństwa bardzo negatywnie oceniała zaangażowanie młodego księdza Mariana Kopko. Szczególnie w organizowanie życia legnickiej młodzieży, zwłaszcza różnorodnych pielgrzymek. SB próbowała zwerbować księdza na tajnego współpracownika. Proponowali paszport za cenę współpracy.

W 1985 r. ksiądz Marian Kopko został przeniesiony do parafii Najświętszej Marii Panny w Bielawie, gdzie oprócz posługi duszpasterskiej, na nowo podjął pracę niepodległościową, rozpoczętą w Legnicy. Aby pobudzić w miejscowej

ludności patriotyzm, szybko nawiązał kontakt z ludźmi z miejscowych struktur podziemnej „Solidarności”. Powołał Duszpasterstwo Ludzi Pracy i zorganizował teatr. Ukaraný został przez kolegium ds. wyroczni za odprawienie Mszy św. w Bielawie 1 V 1987.

W 1989 zaangażowany był w działalność Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Bielawie. Cztery lata spędzone w tym mieście wystarczyły, by w 1989 r. stworzyć miejscową elitę, która w wyborach samorządowych przejęła władzę lokalną. W 1989 był zaangażowany również w działalność Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Bielawie.

Ksiądz Marian Kopko w 1991 r. został proboszczem w Polkowicach, gdzie od podstaw zbudował kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski oraz w Guzicach i Moskorzynie. Był inicjatorem wmurowania tablic pamiątkowych poświęconych: marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w katedrze św. Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy, oraz Konfederatom Barskim – w kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP w Bielawie.

Od 1992 kierownik Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę z Diecezji Legnickiej.

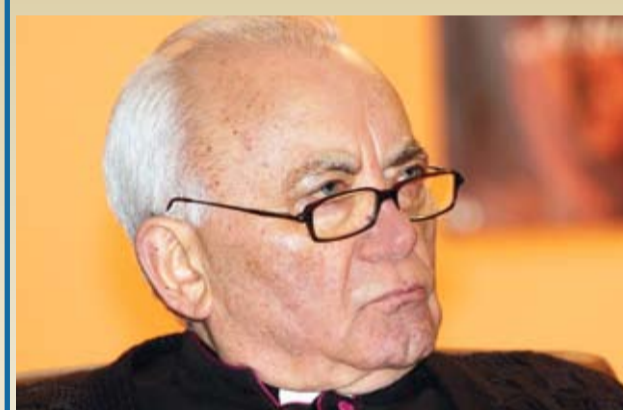
W 2002 r. Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” powierzył godność księdza Mariana Kopko kapelanem „Solidarności” Regionu Zagłębie Miedziowe.

Ordynariusz nowej diecezji legnickiej bp Tadeusz Rybak, ustanowił ks. Kopko kanonikiem gremialnym Legnickiej Kapituły Katedralnej.

Ksiądz Marian Kopko został odznaczony przez Jana Pawła II godnością honorowego kapelana Jego Świątobliwości.

Od 23 VI 2008 proboszcz i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie.

KSIĄDZ PRAŁAT WŁADYSŁAW JÓZKA



By proboszczem parafii pw. Świętej Trójcy i pierwszym nieformalnym duszpasterzem NSZZ „Solidarność” w Legnicy. Pracę duszpasterską sprawuje do dziś – jako ksiądz emeryt.

Urodził się w Chrostkowie w diecezji lwowskiej, szkołę podstawową ukończył we Włocławku, maturę zdał w 1953 r. w Liceum im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze. Będąc w klasie maturalnej, poznał metody działania UB. Był przesłuchiwany wraz z kolegami przez UB i musiał złożyć wraz z pozostałymi uczniami deklarację, że „będzie zachowywał się przyzwolnie”. Było to po ogłoszeniu wiadomości o śmierci Stalina.

Po maturze podjął studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1958 r. z rąk księdza biskupa Bolesława Kominka.

Ksiądz Władysław Józka – jako wikary od 1970 r. przebywał w Legnicy w parafii pw. Świętej Trójcy, a od 1976 r. do 2008 r. był jej proboszczem.

Podczas pierwszego strajku w 1980 r. przeprowadzonego przez załogę Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Legnicy, Ksiądz Władysław Józka na terenie zakładu dla strajkującej załogi odprawił mszę świętą.

Do stanu wojennego Ksiądz Władysław nie tylko wspierał duchowo członków Solidarności, doradzał im, ale również rozprowadzał wśród Rosjan Biblię w języku rosyjskim oraz chrzczył ich dzieci.

W stanie wojennym plebania parafii Trójcy Świętej stała się domem dla opozycji. Tu gromadziła się konspiracja z terenu Legnicy. Przyjeżdżali ludzie z całej Polski z wykładami, prelekcjami, odczytami i koncertami o tematyce patriotycznej i niepodległościowej. Internowanym, uwięzionym i ich rodzinom była niesiona szeroka pomoc. Schronienie znaleźli również ukrywający się działacze Solidarności. Ksiądz pomagał w kolportowaniu bibuły i odprawił msze za Ojczyznę.

Ksiądz jak każdy bał się, ale zapalał ludzi z ideałami, z hasłami, zapałonych do walki o wolność i godność ludzką dodawała mu otuchy i chęci do działania. Mówił otwarcie o katastrofie stanu wojennego. Otrzymywał wiele anonimów, telefonów z pogroźkami.

W latach 1985-1990 był opiekunem Duszpasterstwa Ludzi Pracy, a od 1990 r. został opiekunem Duszpasterstwa Ludzi Pracy „90”.

W 1994 r. został odznaczony przez Zarząd Miasta Legnicy odznaką Zasłużony dla Legnicy. 30 marca 2010 r. Rada Miejska Legnicy przyznała księdzu Władysławowi Józce tytuł Honorowego Obywatela Legnicy.

KSIĄDZ PRAŁAT JERZY GNIATCZYK

Urodzony 26 marca 1950 r. w Nowej Rudzie. W 1975 r. otrzymał święcenia kapłańskie we Wrocławiu. W latach 1979 – 82 był wikariuszem w parafii św. Michała Archanioła w Polkowicach.

Duszpasterz młodzieży i nauczyciel, przyczynił się m.in. do powrotu krzyży do szkół.

Po sierpniu 1980 r. był kapelanem górniczej „Solidarności” w Zagłębiu Miedziowym, organizator wykładów Wszechnicy Związkowej (we współpracy ze środowiskami akademickimi Wrocławia i Warszawy).

4 XII.1981 uczestniczył w poświęceniu kaplicy św. Barbary i sztandaru NSZZ „Solidarność” ZG Polkowice.

W dniach 13-16.XII.1981 r. przebywał wśród strajkujących w Zakładach Górniczych „Rudna”. Po spacyfikowaniu kopalni przez oddziały ZOMO przyjmował chroniących się górników w kościele na rynku w Polkowicach, skąd wyszedł z krzyżem do ZOMO-wców, aby powstrzymać ich atak na szukających schronienia w kościele.

Był inicjatorem pierwszych mszy św. za Ojczyznę wśród braci górniczej z Polkowic i Lubina.

Współorganizator Duszpasterstwa Ludzi Pracy Zagłębia Miedziowego. Pomagał represjonowanym, szukał pracy dla zwolnionych górników. Działacz podziemnej „Solidarności” na terenie Zagłębia Miedziowego. Z ramienia władzy kościelnej był obserwatorem procesów sądowych działaczy „Solidarności”.

W latach 1982 – 1987 wikariusz w parafii Podwyższenia Krzyża świętego w Jeleniej Górze.

11.XI.1982 uczestniczył w uroczystej Mszy św. za Ojczyznę w Jeleniej Górze.

Duszpasterz młodzieży szkolnej, akademickiej i harcerskiej, wspierał Duszpasterstwo Ludzi Pracy i Jeleniogórską Wszechnicę, wraz z aktorami Teatru im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze zainicjował działalność duszpasterstwa środowisk artystycznych i podziemnej grupy teatralnej Scena 44.

Od 1987 r. proboszcz parafii św. Judy Tadeusza w Jeleniej Górze.



Za zasługi w dziedzinie działalności społecznej Rada Miejska Jeleniej Góry w 2007 r. uhonorowała księdza Jerzego Gniatczyka tytułem „Zasłużony dla Miasta Jeleniej Góry”.

C
M
Y
K

C
M
Y
K

U stóp Jasnogórskiej Pani

Na Jasnej Górze przewodniczący Piotr Duda zawie-rzył Matce Częstochowskiej wszystkich członków NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący Komisja Krajowej NSZZ „Solidar-ność” uczestniczył 25 listopada we mszy św. przed Cu-downym Obrazem w Kaplicy Matki Bożej. Eucharystii przewodniczył o. Sebastian Matecki, podprzeor Jasnej Góry. Przewodniczącemu towarzyszyli członkowie Zarządu Regionu Częstochowskiego.

- Dzisiaj przybywa ze szczególną wizytą, ze swymi zaślubi-nami do Matki Bożej nowo wybrany przewodniczący NSZZ „Solidarność” pan Piotr Duda, którego serdecznie witam i pozdrawiam w imieniu ojców paulinów naszego klasztoru, w imieniu Fundacji „Pro Patria”, której „Solidar-ność” od wielu lat patronuje, współdziała i współtworzy to dobro, jakim jest Jasna Góra jako bastion polskości i wiary” – powiedział rozpoczynając Mszę św. o. pod-przeor. Podkreślił, że do Maryi przychodzą wszyscy, aby zawierzać i oddawać szczególnie odpowiedzialne stano-wiska. - I w tym duchu modlimy się w intencji pana prze-wodniczącego Piotra o światło Ducha Świętego, opiekę Maryi, o również opiekę wszystkich świętych polskich patronów, którzy tu na Jasnej Górze wykuli swą świę-tość, i na kolanach zdobywali światło i mądrość do rzą-dzenia i - dodal.

Po uroczystości przewodniczący wpisał się do księgi pamiątkowej: „Matce Częstochowskiej dziękuję za szcze-gólną opiekę i obronę ludzi pracy i zawierzam wszyst-kich członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność w nadziei, że wspólnie unie-siemy ciężar odpowiedzialności, płynących ze słów wiel-kiego Polaka. Królów Polski przyrzekamy stać na straży Kościoła i umacniać wiarę w duchu wzajemnego posza-nowania, miłości i sprawiedliwości społecznej. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość, prosząc o dalsze bło-gosławieństwo”.

Przed uroczystością przewodniczący Piotr Duda spo-tkał się z członkami częstochowskiego Zarządu Regionu. Przewodniczący przypomniał, że tak jak zapowiadał chce utrzymywać częste relacje z Regionami i organiza-cjami zakładowymi a posiedzenia Komisji Krajowej będą odbywać się w Warszawie i tych miejscach, w których dzieją się rzeczy ważne dla członków Związku.

Dział Informacji KK



Skrócenie pracy handlu w Wigilię

Apel o skrócenie w Wigilię czasu pracy placówek handlo-wych do godz. 14.00 przedstawił dziś w Warszawie senator Jan Rulewski. Pod apelem zainicjowa-nym przez Sekcję Krajową Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” podpisały się trzy organizacje pracodawców: Kon-gregacja Przemysłowo-Handlo-wa, Polska Izba Handlu oraz Na-czelna Rada Zrzeszeń Handlu i Usług.

- Niestety, na apel nie odpowie-działa Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, która zrzesza hiper- i supermarkety oraz dyskonty ka-

piłał międzynarodowego. Wiem, że te sklepy będą do późnych go-dzin czynne w Wigilię - powie-dział Alfred Bujara przewodni-czący Sekcji Krajowej Pracowni-ków Handlu NSZZ „Solidarność”. Podkreślił, że apel jest skierowa-ny właśnie do szefów działają-cych w Polsce międzynarodowy-ch sieci hipermarketów i su-permarketów. - Zarządzający, właściciele tych spółek nie są Po-lakami. Zwracamy się do nich, aby uszanowali naszą polską tra-dycję zasiadania do stołu wigilij-nego w rodzinnej atmosferze – powiedział Bujara.

Apel „Solidarność” poparli se-natorowie Platformy Obywatel-skiej Maria Pańczyk-Pozdziej i Jan Rulewski, do których związkow-cy zwrócili o wsparcie. Rulewski podkreślił, że zwyczajowo w za-kładach pracy przyjęto, że pra-cownicy zwalnia się wcześniej, aby mogli przygotować rodzinną wieczerzę wigilijną. - I to jest zwyczaj, który zauważyłem na-wet w czasach komunistycznych - powiedział Rulewski.

Z kolei prezes Kongregacji Przemysłowo-Handlowej Jan Ra-kowski podkreślił, że godzinę 14.00 uznano za najwłaściwszą

na zakończenie pracy w handlu w Wigilię. - Zaapelowaliśmy do naszych przedsiębiorców, han-dlowców skupionych w KPH o skrócenie czasu pracy i zostało to przyjęte pozytywnie - powie-dział Rakowski. Sygnatariusze apelu podkreślali, że większość zatrudnionych w handlu stano-wią kobiety, a to właśnie panie najczęściej zajmują się przygo-towaniem rodzinnej Wigilii. - Pod-pisując się pod apelem całym ser-cem, w imieniu wszystkich pań - powiedziała senator Pańczyk-Pozdziej.

Dział Informacji KK

Wałęsa chce pomagać Solidarności

- Życzę sukcesów, liczę że uporządkuje pan związek i że odłączy część historyczną od dzisiejszej pracy - mówił Lech Wałęsa do Piotra Dudy podczas dzisiejszych rozmów w gdańskim biurze byłego prezydenta.



Do spotkania byłego i obecnego przewodniczącego Solidarności doszło z inicjatywy Piotra Dudy. Nowy szef związku na początku rozmowy pokreślił, że docenia dokonania Lecha Wałęsy dla wolnego ruchu związkowego w Polsce. Przedstawił też swoją wizję Soli-darności.

- Trzeba zachować równowagę między historią a współczesnością. Dla mnie histo-ria jest bardzo ważna, ale najważniejsze są sprawy bieżące. Chciałbym, żeby Solidar-ność stała się niejako firmą ubezpieczenio-wą dla swoich członków, zwłaszcza dla ludzi młodych, którzy oczekują związku profesjonalnego i skutecznego. Oni płaca składkę i gdyby coś się działo, oczekują pomocy - powiedział Duda.

- Ja bym chciał zamknąć tamten okres, żebyście grali na swoje konto. My mieliśmy inne okoliczności, na bazie swobody pracy łączyliśmy wszystkie zawody, zro-biliśmy monopol do walki z komuniz-mem. A wy jesteście lepsi, lepiej przygo-towani, ale to jest związek zawodowy i niech on zacznie działać na swoje konto - mówił Lech Wałęsa.

Po zakończeniu spotkania obaj rozmówcy mówili już jednym tonem i nie kryli zadowolenia. - Rozmawialiśmy o obszarach współpracy i pomocy pana prezydenta przede wszystkim jako pierwszego przewodniczącego związku Solidarność, który czuje w sercu, że w Pol-sce w dzisiejszym kryzysie trzeba widzieć człowieka i pracownika. Liczę na pomoc

i współpracę pana prezydenta - mówił Piotr Duda.

- Jest nowa epoka, dziś ten związek jest bardziej związkiem, jest bardziej zawodo-woy. My byliśmy bardziej ruchem społecz-nym. Dopóki nie zamkniemy tego etapu, to będzie pomieszanie z pomyleniem - powie-dział były prezydent. - Podobnie myślimy i tym co dzieje się w kraju i w związku, liczę więc że współpraca będzie lepsza.

Wałęsa zapowiedział, że chce pomagać związkowi i związkowcom. - Bo czuję się trochę ojcem Solidarności. Ale przede wszystkim nie przeszkadza. Po pierw-szym spotkaniu jest dużo rozumienia, a jak jest zrozumienie, to można wiele osią-gnąć.

Jak poinformował po spotkaniu Piotr Duda, były prezydent powiedział, że jest do dyspozycji związku. Zdaniem Dudy, Lech Wałęsa mógłby pomagać np. w roz-mowach w ramach Komisji Trójstronnej. - To byłby dobry negocjator z rządem. Dla Solidarności i jego członków liczy się sku-teczność - powiedział Piotr Duda.

Dzisiejsze spotkanie nie było pierw-szym przewodniczących. W czerwcu 2004 roku Lech Wałęsa na zaproszenie prze-wodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej Soli-darności Piotra Dudy gościł w Katowic-ach. Związkowcy spotkali się też m. in. przy okazji wizyty Lecha Wałęsy w My-słowicach w styczniu 2004 roku, gdy pre-zydent odbierał górnicy szpade.

Wojciech Gumułka, rzecznik prasowy przewodniczącego KK NSZZ „S”

List do Episkopatu

Ustawa o święcie Trzech Króli, oprócz od dawna oczekiwanego przywrócenia dnia wolnego w to święto, narusza też prawa pracownicze. Jej skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego to dowód wierności deklaracji programowej związku - wyjątnia w piśmie do Konferencji Episkopatu Polski przesyłam Komisji Krajowej Solidarności.

W dokumencie przesłanym dziś do przewodniczącego Episkopatu abp. Józefa Michalika związkowcy precyzyjnie powody skierowania do Trybunału ustawy o przywróceniu dnia wolnego w święto 3 Króli. Ustawa ta, poza ustanowieniem 6 stycznia dniem wolnym od pracy, zawiera również rozwiązania bardzo nieko-rzystne dla ludzi pracy oraz w naszej ocenie naruszające porządek konstytucyjny. Znosi bowiem obowiązujący do tej pory zapis, że jeżeli święto (nie tylko Trzech Króli, ale także każdy inny dzień świą-teczny, np. Boże Narodzenie) przypada w dniu wolnym od pracy, w zamian pra-codawcy mają obowiązek udzielić dnia wolnego w innym terminie. Tymczasem zapisy nowelizacji dadzą pracodawcy możliwość wyznaczenia dnia wolnego od pracy innego niż tylko niedziela. Inaczej mówiąc - w takim tygodniu sobota dla pracowników może stać się zwykłym dniem roboczym.

Związkowcy przypominają, że skiero-wali do prezydenta Komorowskiego apel, by przed podpisaniem nowelizacji sam wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 1 tej ustawy. - Pan Prezydent jednak podjął inną decyzję. Z tego powodu Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o Trybunału Konstytucyjnego z unio-skiem w tej sprawie ograniczając zakres zaskarżenia do wspomnianego „art. nr 1” . Ustawa w omówionym powyżej zakre-sie narusza istotne prawa pracownicze. Solidarność nie może tego przemilczeć - piszą w liście członkowie prezydium.

Związkowcy podkreślają że NSZZ „Solidarność” od dawna zabiegał o przy-wrócenie Święta Trzech Króli jako dnia wolnego od pracy. - W 2008 roku zbiera-liśmy podpisy pod obywatelskim projek-tem ustawy o przywróceniu święta Trzech Króli. Projekt został podpisany przez 553 259 obywateli. Duża w tym nasza zasługa - zaznaczają członkowie prezydium.

Autorzy listu przypominają o waż-nym zapisie zawartym w Deklaracji Pro-gramowej NSZZ „Solidarność” z 29 li-stopada 2009 r.: „, na bazie historycznych doświadczeń oraz nauki społecznej Ko-ścioła Katolickiego został zbudowany pro-gram NSZZ „Solidarność”. W centrum tego programu znajduje się pracownik, który ma zagwarantowaną swobodę ko-rzystania ze wszystkich podstawowych praw człowieka i praw socjalnych, wśród których prawo do wolności i godności wysuwają się na pierwszy plan”. - Skierowanie nowelizacji usta-wy do Trybunału Konstytucyjnego to dowód wierności tej deklaracji - głosi treść listu.

Wojciech Gumułka, rzecznik prasowy przewodniczącego KK

Jak wykorzystaliśmy swoją szansę? Dokąd doszliśmy w naszym życiu politycznym, społecznym i kulturalnym? W 1989 roku „skończył się w Polsce komunizm”, co uczyniliśmy z naszą wolnością? Nie musieliśmy budować kraju od podstaw, nie wykrawialiśmy się w walkach o granice. Nasza wolna Polska trwa już dokładnie tyle, co II RP. Ta ostatnia istniała w latach 1918- 1939 czyli po aptekarsku pisząc 21 lat, podobnie jak III RP.

Co daliśmy sobie samym przez te 21 lat? Jaką wychowaliśmy młodzież? Jaką strategię dyplomatycz-ną wypracowaliśmy? Jak umocni-liśmy gospodarkę, co uczyniliśmy z wielkim przemysłem, czy wspie-ramy sektor usług? Po co na dobrą sprawę odsuwaliśmy owych ko-munistów od władzy, skoro nie odsunęliśmy ich skutecznie? Cze-go chcemy?

UPADEK

Polska zniknęła z mapy Europy w 1795 r. w wyniku ostatniego rozbi-oru. Jednak proces upadku trwał od wielu lat.

Cios został zadany przez wro-gów zewnętrznych i nic nie uspra-wiedliwia brutalnej agresji Rosji, Prus i Austrii, a już w szczególno-sci słabość nie może być takim usprawiedliwieniem.

Należy pamiętać, że zgoda cary-cy Katarzyny II na rozbiór pojawiła się wtedy, gdy przekonana się po konfederacji barskiej, że jej dotych-czasowe wpływy na obszarze całej Polski słabną. Polska przestała ist-nieć nie wtedy, gdy była najslab-sza, czyli w czasie panowania Au-gusta III Sasa, ale wtedy, gdy pod-woliła usiłowała wzmacnić się pod względem politycznym, ale i mili-tarnym. Przyczyną rozbiorów było dzieło Sejmu Wielkiego, ogłosze-nie aukcji wojska oraz zgoda na osadnictwo na wsi i zakaz obraca-nia nowych osadników w chłopów pańszczyźnianych. Tego rodzaju decyzje mogły być atrakcyjne dla sąsiadujących z Polską chłopów obszarów rosyjskiej Białej Rusi.

Czy wobec tego pochwalam „nienierobienie”, zdawanie się na los oraz na życzliwość sąsiadów? Wręcz przeciwnie nawołuję do ak-tywności, doskonalenia i niedo-puszczenia do „czasów saskich”.

Bowiem próba reform może się nie powieść nie dlatego, że będzie bra-kowało determinacji, próba reform, może się nie powieść, ponieważ najzwyczajniej zabraknie CZASU.

Wtedy, gdy politycy polscy są-dzili, że ponieważ Polska nikomu nie zagraża nikt nie zagrozi jej, Au-stria, Prusy, Rosja dokonywały modernizacji w duchu absoluty-zmu budując olbrzymie armie i sil-ną biurokrację. Ślepotą polityczną elit polskich spowodowała, że z wdzięcznością witano arbitraż cara rosyjskiego między polskim królem a polską szlachtą, że zabie-

gano o pomoc carycy rosyjskiej w próbie obalenia nieudolnego króla polskiego. Niesamodzielną próbę rozwiązywania własnych problemów, przyjmowanie za oczywistość ingerencje obcego kra-ju w wewnętrzne i zewnętrzne sprawy doprowadziły do tego, że mocarstwo to uznało Polskę za swoją domenę i zrobiło wszystko, by wpływów nie utracić. Rosyjska zgoda na propozycję rozbiorową

nych spowodował, że odtąd przez najbliższe dwa lata polska opinia publiczna w ten sposób wyrażała przywiązanie do idei wolnej Pol-ski. Słusznie określa się ten ciąg wydarzeń rewolucja moralna, pro-wadzoną metodami non violence. Oto przypominać wspaniałe daty z historii Rzeczypospolitej: bitew powstania listopadowego, roczni-cy śmierci T. Kościuszki, rocznicy zawiązania unii horodelskiej (przy-

Poległo 5 osób. Ówczesny namiest-nik pozwolił na uroczysty pogrzeb, który stał się kolejną demonstracją uczuć narodowych. Wtedy to arcy-biskup Warszawy Antoni Fijałkowski wezwał Polaków do przy-wodzenia rewolucji narodowej. Bar-wa czarna szczególnie w stroju ko-biecy, woale stały się dominują-ce. Tym bardziej, że 8 kwietnia 1861 r. podczas kolejnej manifesta-cji zabiło 100 osób.

A po sprofanowaniu przez kozo-ników kościołów na znak protestu zamknięto je, a do żałoby narodo-woj dołączyła żałoba kościelna. „Pozytywnie należy odnotować stosunek do tych wydarzeń duchow-istwa polskiego, którego ode-zwa głosił: „W imię Boga i wolno-sci podnosimy krzyż zbawienia choćbyśmy mieli stanąć na Golgo-cie, bo stokroć lepiej umrzeć aniże-li patrzeć na znieważanie święto-sci, na upodlenie synów pełnej nie-gdyś sławy dziedziny”.

„Umierającym proszę i zaklinam Was głosem – trzymajcie zawsze z narodem, starajcie się jako paste-rze ludu bronić sprawy wspólnej Ojczyzny i nie zapominajcie nigdy, że jesteście Polakami” mówił na jednym z ostatnich spotkań przed śmiercią, z duchowieństwem arcy-biskup A. Fijałkowski.

PATRIOTYCZNA BIŻUTERIA

Czary kolor elementy stroju szla-checkiego, polskiego, krakuski, kon-federatki były surowo zakazywane przez władze rosyjskie. Podobnie było z patriotyczna biżuterią.

Zrobiona z metalu, hebanu, ema-lii była jeszcze jednym przejawem oporu non violence.

Na krzyżkach pojawiały się da-ty wydarzeń z okresu 1861 r. lub nawiązujące do historii Polski. Obok krzyżyków pojawiły się wkrótce inne wyroby biżuterii: ża-lobnej - obrączki, pierścionki, broszki, kłamry, spinki do mankie-tów i krawatów.

Ornamentyka była różnorodna i pełna symboli. Pojawiały się ko-rony ciemiowe, krzyże, serca gore-jące, kotwice oraz mota np.: Boże zbaw Polskę czy W jedności siła.

Oczywiście symbolem najważ-niejszym był Orzeł, czy Pogoń litew-ska. Po powstaniu styczniowym, w obliczu okrutnych represji zaprze-stano masowego noszenia patrio-tycznej biżuterii, zredukowano też symbole. „Jedynym, jaki pozostał, był Orzeł na czarnym tle. Poprzez tak duże uproszczenie, tym dobit-niejsza stała się jego wymowa.”

WARSZAWA

W latach 1861-1862 Artur Grott-ger wybitny polski malarz obdar-zony wielką wyobraźnią upamięt-nił wydarzenia rewolucji moralnej dwoma cyklami rysunków: War-szawa I oraz Warszawa II. Przed-stawił w nich Wdowy po zabitych, Żydów warszawskich, Pierwszą ofiarę, Błogosławieństwo, Nabo-żeństwo patriotyczne i Zamknięcie kościołów. Każdy kto tylko będzie miał okazję zobaczyć obrazy, kar-tony A. Grottgera zrozumie, dla-czego reprodukcje tych dzieł znaj-dowały się niemal w każdym szla-checkim dworku.

Jaką rewolucję i jaką pamięć zo-stawimy my przyszłym pokole-niom?

Agnieszka Rurak-Żelazny

Relikwie błogosławionego księdza Jerzego

Dwie parafie z naszego regionu otrzymały relikwie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Są to parafia Świętej Rodziny w Legnicy oraz parafia w Parszowicach, w której to ksiądz Jerzy odprawił w 1972 roku mszę prymicyjną.



Relikwie błogosławionego księdza. Jerzego Popiełuszki zostały uroczysto wprowadzone do kościoła św. Rodziny w Parszowicach koło Ścinawy. W niedzielę 17 października o g. 14 została odprawiona Msza św. dziękczynna za dar beatyfikacji ks. Jerzego. Eucharystii przewodniczył ks. Bogdan Liniewski, który przyjechał ze Szwajcarii specjalnie na tę uroczystość. To właśnie on 38 lat temu z ks. Jerzym odprawiali swoje prymicje w tym kościele. Podczas homilii ks. Liniewski podzielił się bardzo osobistymi wspomnieniami dotyczącymi ks. Jerzego. Ukazał go przede wszystkim jako świadka Chrystusowej Ewangelii.

Ks. Bogdan Liniewski rozpoczynając homilię wyjaśnił jak to się stało, że 4 czerwca, 6 dni po święceniach, jakie przyjęli w Warszawie, znaleźli się w Parszowicach. Prymicje ks. Bogdana są rzeczą zrozumiałą. Swoje dzieciństwo i młodość spędził

właśnie tutaj, u dziadków, u których wychowywał się. Jeśli zaś chodzi o ks. Jerzego, była to pewnego rodzaju konieczność. Byli przyjaciółmi. Spotkali się i poznali w Warszawie. Ks. Bogdan, zanim wstąpił do seminarium, ukończył szkołę oficerską i służył w wojsku w stopniu chorążego. Podjął jednak decyzję o zostaniu kapłanem i wstąpił do seminarium warszawskiego. W tym samym roku przyszedł też ks. Jerzy. Ponieważ w Suchowoli, skąd pochodził ks. Jerzy, w maju święcenia przyjęło jeszcze dwóch księży, którzy mieli „pierwszeństwo”, ponieważ zostali wyświęceni w Białymstoku, ks. Jerzy musiał czekać „w kolejce”, gdyż jego święcenia odbyły się w Warszawie, a więc poza diecezją, z której pochodził. Można zatem powiedzieć, że również dla ks. Jerzego były to prawdziwe prymicje. Dlaczego ks. Jerzy przyjechał do Warszawy i tam wstąpił do seminarium? - Był człowiekiem ciekawym świata, mówi ks.

Bogdan, był takim niespokojnym duchem, pomimo słabego zdrowia. I to nas chyba połączyło, bo ja też byłem ciekawy świata. Był też człowiekiem przebojowym, lubił wchodzić tam, gdzie innym byłoby trudno. Był też człowiekiem wrażliwym, kochał dzieci, bo sam wychowywał się w dużej rodzinie. - Podczas jednej z naszych podróży znaleźliśmy się w Danii, mówi dalej ks. Bogdan, moim przyjaciółom urodziła się córeczka. Kiedy Jurek ją zobaczył, był cały rozpromieniony, bawił się z nią, całował w stópki. Widać było, jak cieszy go każde ludzkie życie. Kiedy po latach już było wiadomo, że będzie beatyfikowany, mama tej już dorosłej dziewczyny mówi do niej: „wiesz, jakie ty masz szczęście, ciebie nawet święty po stopach całował”, a ona odpowiada „to już wiem, dlaczego mi takie duże urosły”. Jakim człowiekiem był ks. Jerzy? Ks. Bogdan odpowiada, że życie Jurka można podzielić na takie dwa ważne etapy.

Pierwszy to ten zanim rozpoczął odprawiać Msze św. za ojczyznę. Był dobrym księdzem, takim jak większość z nas, niczym szczególnym się nie wyróżniał. Jednak po oddelegowaniu go do świata ludzi pracy, do Huty warszawa, uczyniło z niego zupełnie innego człowieka. Po tych latach teraz wiem, że on się po to urodził, żeby właśnie tam się znaleźć. Poddał się woli Bożej i robił rzeczy wspaniałe. To, że na jego Msze przychodziły tłumy ludzi, to nie był przypadek, to dowód na to, że był narzędziem w rękach Ducha Św. Dziś widzę to tak, że ta siła ks. Jerzego daje ludziom łaskę nawrócenia. Takich cudów jest wiele. W moim kapłańskim życiu miałem wiele takich przypadków, kiedy to ludzie po 30, 40 czy nawet 50 latach nawracali się, właśnie dzięki ks. Jerzemu, nawracali się również tuż przed śmiercią. Myślę, że można go nazwać „specjalistą” od takich trudnych sytuacji, „specjalistą” od nawrócenia. Jestem prze-

konany, że Pan Bóg miał swój plan związany z ks. Jerzym. Chciał, abyśmy mieli świadka wiary w naszych czasach. Dlatego został męczennikiem wiary. Na zakończenie kazania ks. Bogdan życzył wszystkim, aby ta obecność ks. Jerzego była dla wszystkich pomocą w byciu świadkiem Chrystusa, tak, jak pokazał to swoim życiem.

We Mszy św. dziękczynnej udział wzięli księża z dekanatu Ścinawa i zaproszeni na tę uroczystość: ks. Alfons Jurkiewicz, który uroczystość prymicyjną przygotowywał, ks. kanclerz Józef Lisowski, ks. Bogusław Wolański - dyrektor Wydziału Duszpasterskiego LKB, członkowie Solidarności Zagłębia Miedziowego wraz z pocztami sztandarowymi, parafianie oraz wielu gości. Na zakończenie Mszy św. wszyscy mogli oddać cześć ks. Jerzemu przez ucałowanie relikwii.

Wielkie nadzieje z obecnością relikwii ks. Jerzego w Zagłębiu Miedziowym wiąże przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Bogdan Orłowski. - To zaszczyt, ale też zobowiązanie, podkreśla Przewodniczący. - Pan Bóg wiedział, co robi stawiając tu przed 38 laty, przy ołtarzu w tym kościele ks. Jerzego Popiełuszkę. Dziś mamy w niebie naszego orędownika, którego możemy prosić o wsparcie. Obecność relikwii ks. Jerzego w tym regionie, gdzie jest tak wiele różnych trudnych zawodów, gdzie jest tylu ludzi ciężkiej i niebezpiecznej pracy, ma nam przypominać o tym, że mamy być dobrymi ludźmi, dobrymi chrześcijanami, że mamy żyć zgodnie z tymi wartościami, które są wypisane na naszym sztandarze: Bóg, Honor, Ojczyzna.

WW

